

Jerzy Hypezer

Z BADAŃ NAD KSZTAŁTOWANIEM  
KADR KWALIFIKOWANYCH

Krystyna Kwaśniewska, Polityka kształtowania  
szkolnictwa zawodowego w województwie bydgoskim,  
Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych,  
Warszawa - Poznań  
1974, s.93

Kształtowanie systemu szkolnictwa zawodowego jest problemem trudnym, wymagającym między innymi uwzględnienia szeregu elementów związanych ze stanem gospodarki i jej perspektywami, zasobami ludności, funkcjonowaniem szkolnictwa jako całości.

Interesująca praca Krystyny Kwaśniewskiej zapoznaje czytelnika z tym zagadnieniem na przykładzie dawnego woj. bydgoskiego. Głównym celem założonym przez autorkę jest - jak sama określa - ukazanie "jak kształtowały się potrzeby w zakresie kadr ze średnim i zasadniczym wykształceniem zawodowym w woj. bydgoskim oraz w jakim stopniu były one pokrywane przez absolwentów szkół zawodowych tego regionu w okresie 25-lecia PRL"<sup>1</sup>.

Problemy te naświetlone głównie z ekonomicznego punktu widzenia znalazły swoje odzwierciedlenie w omawianej pracy.

Z zagadnień szczegółowych zaprezentowany został rozwój gospodarczy i demograficzny województwa oraz udział szkolnictwa w zabezpieczeniu kadr dla gospodarki regionu. Z danych liczbowych, które obrazują ilości absolwentów szkół zawodowych, wynika jak wielką pracę zrealizowały szkoły zawodowe w przygotowaniu kadr kwalifikowanych.

Omawiając rozwój gospodarczy z uwzględnieniem zapotrzebowania na kadrę kwalifikowaną, wyróżniono w pracy stadia rozwoju, które pokrywają się generalnie rzecz biorąc, z okresami

planów gospodarczych. Analizując okresy lat 1945 - 49 oraz 1950-55 podkreślono poważną dynamikę rozwoju, powodującą znaczne zapotrzebowanie na siłę kwalifikowaną. Profilowanie szkolnictwa zawodowego w owym okresie cechuje pewna żywość wynikająca głównie z braku koordynacji terenowej oraz resortowej w przygotowaniu kadr. Dlatego też wystąpiły wówczas przypadki braków w niektórych specjalnościach, jak również nadwyżki kadry w innych. Oczywiście przy dużej chłonności rynku pracy absolwenci szkół zostawali zawsze zatrudnieni, często jednak nie w tych specjalnościach, do których posiadali przygotowanie. W ramach lat 1956-70 Krystyna Kwaśniewska wyodrębnia następujące podokresy 1956-60, 1961-65 oraz 1965-70, w których miała miejsce wszechstronna rozbudowa potencjału przemysłowego województwa. W zakresie dostosowania profili kształcenia zawodowego do potrzeb gospodarki zanotowano znaczny postęp. W okresie lat 1956-60 sporządzono bilanse zatrudnienia, doskonalono metody opracowań. Dotyczyły one jednak terenu całego kraju. Dopiero w latach 1960-61 przystąpiono do opracowania takich bilansów w układzie województw.

Plany te - obejmujące lata 1962-65 - uwzględniały jednak jedynie potrzeby gospodarki uspołecznionej.

Pomimo pewnych usterek, ich opracowanie miało duże znaczenie dla profilowania szkolenia kadr kwalifikowanych. Szczególnie podkreślić należy długoterminowość /4 lata/, mającą poważne znaczenie przy projektowaniu rozwoju szkolnictwa, zwłaszcza średniego. Równie ważną sprawą było ustalenie planów w/g potrzeb poszczególnych zawodów, w przekroju powiatów i województw. Należy dodać, że opracowanie tego bilansu posłużyło do wprowadzenia pewnych modyfikacji w przygotowaniu podobnych opracowań w latach 1964-70 i 1970-75. Nowe plany przewidywały już zapotrzebowanie na kadry kwalifikowane z uwzględnieniem gospodarki uspołecznionej, łącznie ze spółdzielniami produkcyjnymi i kółkami rolniczymi oraz rzemiosłem prywatnym i rolnictwem indywidualnym.

Zapotrzebowanie gospodarki na kadrę kwalifikowaną realizowane było głównie poprzez system szkół zawodowych. W omawianej pracy ukazana została działalność tego szkolnictwa na tle poszczególnych etapów rozwoju gospodarki. Wydaje się jednak, że o

ile ukazanie funkcjonowania gospodarki w oparciu o realizację poszczególnych planów gospodarczych było rzeczą słuszną, o tyle systematyzowanie rozwoju szkolnictwa zawodowego - według lat i okresów 1945-49, 1950-55 plan 6-letni oraz planów 5-letnich 1956-60, 1961-65 oraz 1965-70 - jest kwestią dyskusyjną. Rozwój tego szkolnictwa nosi bowiem pewne cechy stałe.

W okresie tym przeszło ono rzeczywiście szereg reorganizacji. Wynikały one głównie z faktu występowania nowych warunków i potrzeb, jak również wdrażania postanowień szeregu aktów prawnych np. ustawy sejmowej z dnia 10 IX 1956, zgodnie z którą szkolnictwo zawodowe znajdujące się w gestii resortów przekazane zostało Ministerstwu Oświaty, czy też realizacji ustawy sejmowej z dnia 15.08.1961 r. o reformie oświaty. Należało podkreślić jednak przy tym systematyczny rozwój szkół, kadry pedagogicznej, bazy dydaktyczno-technicznej, ściśle warunkującej /szczególnie w tym typie szkół/ uruchamianie nowych kierunków, specjalizacji itp. Istotną sprawą zasygnalizowaną przez autorkę jest problem opracowania i następnie wykorzystania perspektywicznych bilansów zatrudniania przez szkoły zawodowe. Dane przedstawione w części materiału, który obrazuje problemy szkolnictwa zawodowego w latach 1966-70, wskazują na pewną dowolność w ich przygotowaniu, tak przez przemysł jak i przy ich wdrażaniu przez szkolnictwo zawodowe. W pracy stwierdza się dlatego między innymi, że "dotychczas brak zgodności między potrzebami gospodarki a dopływem specjalistów w określonych zawodach. Na przykład, z konfrontacji przewidywanej w latach 1964-75 liczby absolwentów szkół zawodowych, którzy mieli podjąć pracę z pożądanym stanem zatrudnienia kwalifikowanych kadr, wynikają dysproporcje w wielu grupach zawodowych. W jednym kierunku zarysowują się nadwyżki a w innych niedobory"<sup>2</sup>.

Jest to sprawa o kapitalnym znaczeniu, która wymagałaby odrębnego potraktowania. W ogóle ustalenie wielkości naboru uczniów do szkół zawodowych wymagałoby przeprowadzenia w zakładach gospodarki uspołecznionej lepiej przygotowanych i wszechstronnych badań z zakresu problematyki zatrudnienia. Jest to uzasadnione szczególnie faktem coraz większego znaczenia polityki racjonalnego zatrudnienia kadr. Nie sposób jej realizować bez sprecyzowania ścisłego zapotrzebowania na kadry kwalifikowane.

Jerzy Pietrucha wyróżnia 2 sposoby pokrycia potrzeb poprzez:

- wykorzystanie istniejących rezerw kadrowych, jeśli takie rezerwy istnieją, oraz
- przygotowanie odpowiednich kadr w drodze kształcenia w systemie ogólnopanstwowego szkolnictwa oraz szkolenia przyzakładowego<sup>3</sup>.

Bez wątpienia szersze uwzględnienie istniejących w zakładach przemysłowych rezerw kadrowych w opracowaniu perspektywicznych bilansów zatrudnienia, wpłynęłoby na większą ich precyzję, pozwoliłoby lepiej profilować szkolnictwo zawodowe. Istnienie takich rezerw dowodzą chociażby wyniki przeprowadzonego w 1970 roku przeglądu zatrudnienia młodych kadr w zakładach przemysłowych województwa bydgoskiego. Objęto nim 23.655 osób w wieku do 25 lat. Efektem przeglądu było wykrycie szeregu nieprawidłowości w zakresie przygotowania zawodowego młodzieży, poziomu jej kwalifikacji zawodowych i ogólnych.

I tak np. 7695 osób legitymowało się tylko podstawowym wykształceniem. Przegląd wykazał również, że 2828 osób zatrudnionych jest niezgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Najszerzej to zjawisko wystąpiło w zakładach przemysłu maszynowego /16 % badanych osób/ i przemysłu chemicznego /15,6 %/.

Jest sprawą oczywistą, że szersze omówienie zagadnień związanych z opracowaniem zapotrzebowania na kadrę kwalifikowaną przez zakłady pracy, nie było zasadniczym celem rozważań autorki. Wyraźniejsze jednak zaakcentowanie tych spraw stanowiłoby uzasadnienie dla formułowanych wniosków końcowych, a zwłaszcza wniosku precyzującego zadania dla zakładów pracy.

Kończącą część omawianej pracy stanowią wnioski. Większość z nich należy uznać za słuszne i uwzględnić w opracowaniu perspektywicznych bilansów zapotrzebowania na kadry kwalifikowane. Niektóre z nich sformułowane zostały jednak bez uwzględnienia materiału dowodowego. Wpływa to niewątpliwie na obniżenie ich przydatności realizacyjnej. Obecnie zresztą część wniosków należałoby zmodyfikować pod kątem realizacji przygotowań do reformy systemu oświaty. I tak np. wniosek trzeci pod kątem większej integracji szkolnictwa zawodowego, a nie jak to sugeruje autorka - pewnej jego dezintegracji.

Autorka generalnie rzecz biorąc omawia rozwój gospodarczy województwa w latach 1945-70, oraz przedstawia na tym tle szkolnictwo zawodowe w latach 1945-70, z uwzględnieniem danych statystycznych ukazujących wielkości kształcenia w omawianym okresie.

W takim stanie rzeczy, zasadniczych wartości pracy Krystyny Kwaśniewskiej należy doszukiwać się w niewątpliwie bogatym materiale inwentaryzacyjnym zgromadzonym na podstawie dostępnych jej źródeł.

Praca ma charakter przede wszystkim statystyczny i jest przydatna głównie do rozważań o charakterze ekonomicznym. Na podkreślenie zasługuje również fakt wzbogacenia przez nią naszej wiedzy z zakresu problemów ekonomiki oświaty występujących na terenie województwa bydgoskiego.

#### P R Z Y P I S Y

1. s. 3

2. s. 74

3. J. Pietrucha: Kadry kwalifikowane województwa katowickiego. Katowice 1969, s. 57.